



Sygn. akt II CSK 55/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J.W.
przeciwko "S." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 9 czerwca 2009 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 4 września 2008 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 w części oddalającej
apelację pozwanej co do roszczenia o zapłatę 120.101,95
(sto dwadzieścia tysięcy sto jeden 95/100) zł z odsetkami
ustawowymi oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu
(punkt 2) i w tej części przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu
do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach
postępowania kasacyjnego**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2008 r. Sąd Okręgowy w Ł. zasądził od pozwanej „S.” sp. z o.o. na rzecz powoda J.W. kwotę 662.329,95 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 czerwca 2006 r. i kosztami procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia były poniższe ustalenia:

Powód dochodził wierzytelności, która pierwotnie przysługiwała M.W. i którą nabył w drodze umowy przelewu z dnia 12 czerwca 2006 r. Wierzytelność ta miała charakter odszkodowawczy – stanowiła równowartość nadwyżki towarów, której pozwana nie zwróciła M.W. w ramach wzajemnych rozliczeń umownych. M.W. – jako przedsiębiorcę - łączyła z pozwaną umowa z 14 stycznia 2004 r. o świadczenie usług przechowania oraz usług przewozowych. W toku jej realizacji popadła w zaległość wobec pozwanej z zapłatą należnego wynagrodzenia. Z tego powodu 5 listopada 2004 r. strony umowy zawarły porozumienie. Określiły aktualne zadłużenie M.W. na 283.897,04 zł i zinwentaryzowały przechowywane towary (odzież), a M.W. zobowiązała się do spłacenia zadłużenia w ratach oraz do zabezpieczenia istniejących i przyszłych roszczeń z umowy o świadczenie usług poprzez przewłaszczenie towaru. Umowa przewłaszczenia towaru (rzeczy oznaczonych co do gatunku) o wartości 1.831.024,80 zł brutto została zawarta 18 listopada 2004 r., jako zabezpieczenie nie tylko roszczeń pozwanej wobec M.W., ale także przyszłych roszczeń pozwanej wobec kontrolowanej przez M.W. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „E.” Według jej postanowień wartość rzeczy była stała i pozostawały one w posiadaniu pozwanej jako przechowawcy do czasu całkowitej spłaty zadłużenia (także po rozwiązaniu umów o współpracy). Przedmiotem przewłaszczenia miały być towary dwukrotnie przewyższające wartość zabezpieczanego zadłużenia. W umowie zastrzeżono także dla pozwanej możliwość przejęcia przedmiotu przewłaszczenia na własność w drodze złożenia pisemnego oświadczenia, określającego datę przejścia i sposób zaliczenia wartości przejętych towarów na poczet zadłużenia M.W. i spółki „E.”.

Po wypowiedzeniu umowy o świadczenie usług ze skutkiem na 31 stycznia 2005 r., pozwana w końcu stycznia 2005 r. oświadczyła M.W., że przejmuje na własność towary o wartości dwukrotnie wyższej w stosunku do jej zadłużenia (174.717,93 zł) oraz zaległości spółki „E.” (350.925,25 zł), tj. o wartości

1.051.286,36 zł; w lutym 2005 r. – że przejmuje kolejne towary o wartości 100.000 zł na poczet długu spółki „E.” i w kwietniu 2005 r. – że przejmuje odzież o wartości 199.500 zł i 150.000 zł, umniejszając zadłużenie spółki „E.” o kwotę 174.750 zł.

Następnie pozwana wystąpiła przeciwko M.W. z powództwem o zapłatę kwoty 232.201,80 zł uznając, że dotychczasowe rozliczenia nie zaspokoily w całości jej roszczeń z tytułu należnego wynagrodzenia za usługi oraz że M.W. powinna zapłacić za bezumowne przechowywanie przez Spółkę „S.” odzieży po rozwiązaniu umowy. Spór zakończył się prawomocnym wyrokiem oddalającym powództwo. Według uzasadnienia tego rozstrzygnięcia podstawą wyliczeń były dane przedstawione przez spółkę „S.”, których M.W. nie zakwestionowała. Sąd przyjął do rozliczeń, że wartość przewłaszczonych towarów wynosiła 1.500,840 zł netto (1.831.024,80 zł brutto), a zadłużenie M.W. oraz spółki „E.” na dzień 31 stycznia 2005 r. opiewało odpowiednio na 634.882,10 zł i 388.034,60 zł (łącznie 1.022.916,81 zł brutto). W rezultacie Sąd doszedł do wniosku, że pozwana przejęła towary przekraczające wartość zobowiązań dłużników o 808.042,55 zł.

Biorąc za podstawę powyższe ustalenie M.W. po prawomocnym zakończeniu postępowania zażądała od pozwanej zapłaty kwoty 808.042,55 zł jako zwrotu wartości niezasadnie zadysponowanej nadwyżki towarów. Pozwana odmówiła wskazując, że wierzycielce przysługuje jedynie roszczenie windykacyjne, a następnie wezwała M.W. do odbioru towaru. M.W. nie odebrała towaru. Przełała na powoda swoją wierzytelność określoną na 808.042,55 zł, a powód wystąpił przeciwko pozwanej z powództwem w niniejszej sprawie, formułując je jako roszczenie odszkodowawcze (art. 471 k.c.) o zapłatę kwoty 662.329,95 zł z tytułu nienależytego wykonania umowy przewłaszczenia.

Sąd Okręgowy uwzględniając powództwo zaakceptował stanowisko wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia wydanego w sprawie [...], że pozwana w nieprawidłowy sposób przejęła towary M.W. Umowa przewłaszczenia uprawniała ją wprawdzie do zatrzymania w posiadaniu przedmiotu przewłaszczenia o wartości dwukrotnie przewyższającej zadłużenie do czasu jego całkowitej spłaty, jednak definitywne przejęcie własności towarów przez pozwaną i umorzenie w ten sposób zobowiązań winno nastąpić w stosunku 1:1. Pozwana zobowiązana była po

złożeniu oświadczeń o przejęciu wydać M.W. pozostałą nadwyżkę towaru. Odmowa jego wydania stanowiła nienależyte wykonanie zobowiązania, rodzące kontraktową odpowiedzialność odszkodowawczą po stronie pozwanej.

Sąd nie zgodził się z koncepcją, jakoby M.W. przysługiwało jedynie roszczenie windykacyjne. Oceniał, że zachodzi kumulacja roszczeń opartych na prawie własności i stosunku zobowiązaniowym, a o wyborze roszczenia decyduje podmiot uprawniony.

Ustalając wartość poniesionej szkody Sąd I instancji zaznaczył, że pozwana kwestionowała prawidłowość rozliczenia dokonanego w sprawie [...] wskazując, że właściwa kwota zadłużenia M.W. została określona na stronie 5 uzasadnienia i wynosi łącznie 1.169.506,64 zł brutto. Jeżeli dokona się potrącenia tej kwoty z wartością przejętych towarów (1.831.024,80 zł), to różnica wynosi 661.518,16 zł brutto. Uznał jednak, że szkoda została ustalona prawomocnym, wiążącym strony wyrokiem w sprawie [...] na 808.042,55 zł i taki był rzeczywisty uszczerbek w majątku M.W., polegający na zubożeniu jej oferty towarów o odzież zatrzymaną w sposób nieuprawniony przez pozwaną. Zaznaczył, że szkoda ta jest nawet wyższa od kwoty dochodzonej w niniejszym sporze. Szkoda określona została według cen uzgodnionych przez strony w umowie przewłaszczenia, a nie według wartości towaru w chwili orzekania, z uwagi na to, że odzież szczególnie szybko traci wartość rynkową ze względu na zmieniające się trendy w modzie. Niedokonanie przez pozwaną zwrotu nadwyżki bezpośrednio po zaspokojeniu długu spowodowało, że zatrzymany przez nią towar utracił atrakcyjność.

Powód w apelacji od tego wyroku zarzucił naruszenie art. 6 k.c., art. 222, art. 405 i 410 k.c. przez ich niezastosowanie oraz art. 363, art. 471 k.c. i art. 477 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie. Wskazał także na naruszenie przepisów prawa procesowego, dotyczące:

- art. 224, art. 227, art. 233, art. 365 k.p.c. poprzez nie przeprowadzenie dowodu co do sposobu i prawidłowości rozliczenia towarów objętych przewłaszczeniem z zadłużeniem M.W. i oparcie się wyłącznie na ustaleniach w sprawie [...], które nie były wiążące, i których błędy pozwana wytykała w piśmie z dnia 16 stycznia 2008 r.;

- art. 233 k.p.c. poprzez dowolne przyjęcie, że wartość towaru po rozwiązaniu umowy była stała;
- art. 224, art. 235 i art. 236 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z akt sprawy [...], bez określenia jakich dokumentów dowód ten dotyczy i bez dopuszczenia dowodu z tych dokumentów i przyjęcie, z pogwałceniem zasady bezpośredniości i jawności, że w ten sposób została udowodniona wysokość szkody;
- art. 233, art. 316 i art. 365 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów i uznanie, że szkoda powoda została ustalona prawomocnym wyrokiem w sprawie [...], który jest wiążący dla sądu w sprawie niniejszej;
- art. 224, art. 227, art. 233, art. 316 i art. 328 k.p.c. poprzez nie przeprowadzenie postępowania dowodowego w zakresie daty, od jakiej powodowi należały się odsetki. Ponadto skarżący podniósł zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia z zebrany materiał dowodowy w zakresie błędnego ustalenie wartości zobowiązań M.W., sposobu oraz skutków realizacji umowy przewłaszczenia, a także błędnego ustalenie, że powód poniósł szkodę w kwocie 662.330 zł, w sytuacji gdy powód nie udowodnił szkody.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 4 września 2008 r. oddalił apelację i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd ten podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji i stwierdził, że powód wykazał umową cesji oraz umowami zawieranyymi pomiędzy M.W. a pozwaną, treść zobowiązania pozwanej i wartość przewłaszczonych towarów, oznaczoną przez strony jako wartość stała. Nie złożył wprawdzie dokumentów źródłowych z wyczeniem zadłużenia M.W. i spółki E. na dzień 31 stycznia 2005 r., lecz wartości te wynikają z pisma pozwanej o zaliczaniu na poczet długu wartości przewłaszczonych towarów, załączonego do pozwu. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że dokumenty źródłowe z rozliczeniem zaległych należności w sprawie [...] składała pozwana Spółka, która nie powinna ich kwestionować, ani twierdzić, że nie mogła się z nimi zapoznać. Wprawdzie przepisy procesowe normujące postępowanie dowodowe nie przewidują dowodu z akt, który dopuścił Sąd

Okręgowy, jednak o możliwości przeprowadzenia takiego dowodu po zamknięciu rozprawy mówi art. 224 § 2 k.p.c. Ponadto treść dokumentu złożonego przez stronę w innym postępowaniu mogła być znana Sądowi I instancji z urzędu (art. 228 § 2 k.p.c.), a na możliwość wykorzystania powziętej z niego informacji Sąd ten zwrócił uwagę stronom przez „dopuszczenie dowodu z akt innej sprawy”. Niesprecyzowanie tezy dowodowej stanowiło jedynie naruszenie art. 236 k.p.c., które nie miało wpływu na rozstrzygnięcie.

Sąd odwoławczy przyznał skarżącej rację, że sąd w niniejszej sprawie nie jest związany ustaleniami wynikającymi z uzasadnienia innego wyroku. Zauważył jednak, że z motywów rozstrzygnięcia wynika, iż Sąd Okręgowy samodzielnie wyliczył wartość odszkodowania na podstawie dowodów z tej sprawy, posiłkując się jedynie wyliczeniami przeprowadzonymi w sprawie [...]. Oceniając trafność ustaleń odnoszących się do wysokości szkody, Sąd II instancji zwrócił uwagę, że po wygaśnięciu umowy przewłaszczenia pozwana w pismach do M.W. nie kwestionowała wartości nadwyżki towarów objętych umową przewłaszczenia, ani podstaw jej ustalenia, bowiem wskazywała, że M.W. może się domagać wydania towarów o wartości około 800.000 zł, później precyzując tą wartość na 750.393,18 zł i opierając ją na wartościach przyjętych w umowie przewłaszczenia. Takie oświadczenie pozwanej Sąd Apelacyjny ocenił jako przyznanie, że dług istnieje i to w określonej wysokości, stanowiące niewłaściwe uznanie długu, które nie może być cofnięte, ani odwołane.

Sąd Apelacyjny w obszernym wywodzie rozważył czy i jakie roszczenia M.W. mogła wywodzić w związku z treścią i wykonywaniem przez pozwaną nie stypizowanej w przepisach umowy przewłaszczenia. W konkluzji stwierdził, że z umowy tej wynikał dla wierzyciela zabezpieczonego długu obowiązek wydania rzeczy przewłaszczonej na zabezpieczenie po zrealizowaniu celu zabezpieczenia, a dla właściciela – odpowiadające temu obowiązkowi roszczenie, które różni się od roszczenia windykacyjnego o charakterze rzeczowym tym, że nie jest skutkiem bezprawnego pozbawienia właściciela władztwa nad rzeczą. W sytuacji, kiedy strona pozwana niezasadnie odmawiała wydania nadwyżki rzeczy przez okres dwóch lat, świadczenie w postaci zwrotu towarów straciło dla M.W. znaczenie. Zgodnie z treścią art. 477 § 2 k.c. mogła więc świadczenia tego nie przyjąć i żądać

naprawienia szkody wynikłej z nie wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.). Podobne uprawnienie przysługiwałoby jej zresztą także w wypadku problemów z realizacją roszczenia windykacyjnego, jeżeli rzeczy byłyby w stanie na tyle pogorszonym, że nie miałyby istotnych dla właściciela właściwości.

Sąd Apelacyjny przychylił się do poglądu, że szkoda M.W. polegała na niemożności wprowadzenia do obrotu na początku 2005 r. towarów stanowiących nadwyżkę ponad te, które pozwana zasadnie przejęła na poczet długu. Wartość tych towarów została ustalona przez strony umowy niedługo przedtem, była akceptowana przez pozwaną przy rozliczeniach, co potwierdzało, że pozostawała właściwym miernikiem szkody.

Przeprowadzając kontrolę prawidłowości wyliczenia szkody Sąd Apelacyjny przyjął na podstawie zestawienia transakcji z k. 175 akt [...], że w styczniu 2005 r. zadłużenie spółki „E.” wynosiło 634.882,21 zł i w oparciu o zestawienie z k. 178 tych samych akt, że zadłużenie M.W. odpowiadało kwocie 388.034,60 zł. Sąd ten zaznaczył, że dane te oparł na wyliczeniach pozwanej. Łącznie długi zamykały się kwotą 1.022.916,81 zł i zostały pokryte już po złożeniu przez pozwaną oświadczenia z 28 stycznia 2005 r. o przejęciu towarów o wartości 1.051.286,36 zł. Z tą chwilą wygasła umowa przewłaszczenia, jej cel został bowiem zrealizowany. Obliczenie szkody Sąd odwoławczy przeprowadził poprzez zsumowanie wartości wszystkich przejętych przez pozwaną towarów (1.830.959,36 zł brutto) i odjęcie od niej kwoty zadłużenia (1.022.916,81 zł). Otrzymany wynik - 808.042,55 zł stanowi wartość brutto niezasadnie zatrzymanych towarów i po odjęciu 22% VAT daje wartość netto tych towarów 662.329,95 zł.

Sąd Apelacyjny uzasadnił ponadto pominiętą przez Sąd Okręgowy kwestię podstaw przyjęcia 3 czerwca 2006 r. jako początku naliczania odsetek ustawowych od zasądzonej należności, wyjaśniając, że w piśmie z 31.05.2006 r. M.W. wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwoty 808.042,55 zł do dnia 2.06.2006 r., co spowodowało wymagalność zasądzonej należności od dnia następnego.

Od powyższego wyroku skargę kasacyjną wniosła pozwana spółka, zaskarżając rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 1 (oddalającym apelację) w części dotyczącej kwoty 120.101.95 zł.

Skarżąca oparła skargę na podstawie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., zarzucając naruszenie:

- art. 378 § 1 k.p.c. poprzez nie rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny zarzutu zgłoszonego w pkt. II a apelacji, dotyczącego błędnego wyliczenia wysokości szkody przez Sąd I instancji;
- art. 382 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów zgłoszonych przez pozwaną zarówno w toku postępowania w I jak i w II instancji, dotyczących wysokości zadłużenia i szkody, w postaci dokumentów znajdujących się w aktach sprawy sygn. [...] oraz załączonych do pisma pozwanej z dnia 16 stycznia 2008 r.;
- art. 227 i art. 316 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny postępowania dowodowego dotyczącego zadłużenia M.W. i „E.” sp. z o.o. w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy sygn. [...] oraz załączone do pisma pozwanej z dnia 16.01.2008 r., z których wynikało, że łączne zadłużenie wynosiło 1.169.506,64 zł, a ponadto
- art. 229 i art. 231 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że wysokość szkody została przyznana przez pozwanego w jego pismach, w sytuacji gdy przyznanie nie może być brane pod uwagę, jeżeli budzi wątpliwości, które – zdaniem skarżącego - wywołują w niniejszej sprawie wskazywane przez niego dokumenty znajdujące się w aktach sprawy sygn. [...] oraz załączone do pisma pozwanej z dnia 16.01.2008 r., wskazujące, że faktyczna wysokość szkody wynosi tylko 542.228,00 zł netto. Powyższe uchybienia miały, zdaniem pozwanej, istotne znaczenie dla wyniku postępowania, ponieważ spowodowały zasądzenie zawyżonego odszkodowania.

We wnioskach pozwana domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kwoty 120.101.95 zł i przekazania sprawy do powtórnego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz zasądzenia kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wszystkie zarzuty sformułowane przez skarżącą mają wspólny mianownik, sprowadzający się do stwierdzenia, że Sąd drugiej instancji nie wziął pod uwagę części dokumentów znajdujących się w sprawie [...] oraz przy piśmie Spółki złożonym w dniu 16 stycznia 2008 r. w niniejszej sprawie, które wskazywały na inną wysokość zadłużenia spółki „E.”, niż wynikająca z dowodów uwzględnionych przez ten Sąd. Zdaniem skarżącej Sąd orzekający nie zwrócił też uwagi, mimo jej zarzutów, na różnicę pomiędzy treścią ustaleń i treścią rozważań sądu orzekającego w sprawie [...], który na 5-tej stronie uzasadnienia wyliczył zadłużenie M.W. na podstawie dokumentów, które pozwana uważa za prawidłowe, uzyskując kwotę 1.169.506,64 zł (388.034,60 zł M.W. + 781.472,04 zł „E.”). Po raz drugi na stronie 15 przyjął natomiast sumę 1.022.916,81 złotych (388.034,60 zł M.W. + 634.882,21 zł „E.”), opierając się na dokumencie, który pozwana kwestionuje w tym postępowaniu.

Zarzuty skarżącej dotyczą wprawdzie ustaleń faktycznych, jednak ich przedmiotem nie są ściśle zarzuty dotyczące ustalenia faktów czy oceny dowodów, objęte zakazem włączania do podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.), lecz prawidłowość postępowania apelacyjnego przeprowadzonego przez Sąd Apelacyjny. Część tych zarzutów została sformułowana w sposób niepełny i przez to nie może zostać uwzględniona. Tak ocenić należy zarzuty naruszenia przez Sąd II instancji art. 227 i art. 316 k.p.c. oraz art. 229 i art. 231 k.p.c. Wszystkie wskazane przepisy dotyczą postępowania przed sądem I instancji i znajdują zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym jedynie na podstawie odesłania zawartego w art. 391 § 1 k.p.c. Tego ostatniego przepisu skarżąca jednak nie wskazała, na skutek czego zarzuty chybiamy celu, jakim jest prawidłowość ich zastosowania przez sąd odwoławczy, gdyż bez przepisu włączającego je do postępowania apelacyjnego odnoszą się jedynie do postępowania pierwszoinstancyjnego, którego prawidłowości nie można wprost kwestionować w skardze kasacyjnej.

W konsekwencji rozważenia wymagają dwa pierwsze zarzuty – naruszenia art. 378 k.p.c. oraz naruszenia art. 382 k.p.c.

Obydwu nie sposób odmówić słuszności. Skarżący słusznie wskazuje, że w punkcie II a apelacji podniósł uchybienie przez Sąd I instancji przepisom art. 224, 227, 233 i 365 k.p.c., podważając prawidłowość określenia wysokości odszkodowania w oparciu ustalenia poczynione w sprawie [...] oraz wskazywał, że sąd I instancji nie uwzględnił okoliczności podnoszonych przez pozwaną w piśmie z dnia 16.01.2008 r.

Sąd Apelacyjny przytoczył treść zarzutu, lecz odniósł się tylko do części podniesionych w nim kwestii. Stwierdził mianowicie, że ustalenia poczynione przez sąd w innym postępowaniu nie są wiążące w niniejszej sprawie. Następnie ocenił, że Sąd I instancji – jakkolwiek błędnie stwierdził swoje związanie – w rzeczywistości sam ustalił fakty konieczne do obliczenia wielkości szkody poniesionej przez M.W., częściowo posługując się dokumentami ze sprawy [...], do czego był uprawniony na podstawie art. 228 § 2 k.p.c. Ponieważ Sąd Apelacyjny potraktował kwestię posłużenia się dokumentami z akt sprawy globalnie – uznać należy, że przyjął, iż Sąd Okręgowy znał i mógł skorzystać ze wszystkich znajdujących się tam dokumentów. Sam, przeprowadzając obliczenia, posłużył się jednakże tylko niektórymi z nich – wskazując ich umiejscowienie w aktach sprawy [...]. Określając wielkość zadłużenia M.W. i spółki „E.” na dzień rozwiązania umowy o świadczeniu przez pozwaną usług przechowania i usług transportowych skorzystał z danych zawartych na k. 175 i 178. Nie odniósł się jednak w ogóle do podnoszonych przez pozwaną już przed sądem I instancji (pismo z 16 stycznia 2008 r.), a ponowionych i uzupełnionych w apelacji twierdzeń, że prawidłowy rozmiar długu spółki E. ujęty został w innym zestawieniu – znajdującym się na k. 179, i był większy, niż ten, który przyjął do rozliczeń Sąd I instancji. Pominął także dołączone do pisma z 16 stycznia 2008 r. kopie powyższego zestawienia. Nie wspomniał również w rozważaniach o wytykanym przez skarżącą fakcie, że sąd w sprawie [...] popadł w niekonsekwencję w uzasadnieniu, raz określając zadłużenie M.W. i spółki E. na 1.169.506,64 zł, a kilkanaście stron dalej na 1.022.916,81 zł mimo, że wcześniej odnotował ten fakt referując ustalenia i wnioski Sądu I instancji. Pominięcie tych okoliczności w rozważaniach uznać należy za naruszenie przez Sąd II instancji art. 378 § 1 k.p.c., poprzez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, a jednocześnie za uchybienie art. 382 k.p.c., który określa zakres

materiału dowodowego, podlegającego rozważeniu w postępowaniu apelacyjnym wskazując, że jest nim materiał zebrany w postępowaniu w pierwszej instancji oraz przed sądem apelacyjnym.

Skarżąca ma rację, że do wynikających z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązków sądu apelacyjnego należy rozważenie wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 sierpnia 2003 r., III CKN 392/01, OSNC 2004/10/161 oraz uchwała z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Sąd Apelacyjny nie wywiązał się z tego obowiązku, jednocześnie pomijając w przeprowadzonej ocenie część materiału dowodowego, który dostrzegł Sąd I instancji i do którego odwoływał się skarżący w apelacji. Takiego postępowania nie usprawiedliwia wskazywany przez Sąd Apelacyjny, jako argument na rzecz prawidłowości ustaleń Sądu Okręgowego, pogląd o wiążącym charakterze niewłaściwego uznania długu, jakiego pozwana miała dokonać w korespondencji wymienianej przed procesem z M.W. Oświadczenie wiedzy, jakim jest niewłaściwe uznanie długu, nie podlega wprawdzie odwołaniu ani cofnięciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2004 r., V CK 346/03, nie publ.), ale może być kwestionowane w zakresie zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 6 października 2004 r., II CK 45/04 czy z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 580/04, nie publ.). Zarzuty, które w toku postępowania przez Sądem I instancji i w apelacji podnosiła pozwana oparte były na twierdzeniu, że w rzeczywistości dług M.W. był większy, niż przyjął sąd orzekający w sprawie [...] i wymagały rozważenia merytorycznego.

Z przytoczonych względów wyrok Sądu Apelacyjnego należało uchylić w zaskarżonej części, a także co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu i w tym zakresie przekazać sprawę do ponownego rozpoznania na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.

